

# Czesław Skonka

---

## Enklawy pamięci gen. Józefa Hallera

---

Niepodległość i Pamięć 10/1 (19), 125-148

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czesław Skonka  
(Gdańsk)

## Enklawy pamięci gen. Józefa Hallera

*Hej na bój, na bój. Taka wola Boża.  
Hej na bój, na bój! Za Gdańsk i brzeg morza.  
Za ziemię całą, tę rodzoną, naszą.  
Za wolność wszystkich, za naszą i Waszą...*

(Ignacy Jan Paderewski, 1860-1941)

### Międzynarodowe zasługi Błękitnego Generała

Mimo upływu ponad osiemdziesięciu lat od zakończenia pierwszej wojny światowej, nadal za mało są znane i popularyzowane zasługi gen. Józefa Hallera dla Polski oraz międzynarodowe znaczenie jego działalności. Z powodu tej niewiedzy, sporo jest jeszcze Polaków, szczególnie starszego pokolenia (a zwłaszcza zwolenników Marszałka Józefa Piłsudskiego), którzy nie darzą sympatią Błękitnego Generała. A wielka szkoda, gdyż tematyka hallerowska, to bardzo ważny czynnik kulturotwórczy, który może przyczyniać się do kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich w naszym społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Nasza młodzież potrzebuje wzorów bohaterów narodowych Polski o nieskażonej przeszłości, a takim był właśnie gen. Józef Haller, który w apelu „Do Moich Żołnierzy i Przyjaciół!” (Gorzuchowo na Pomorzu, 29 czerwca 1935 roku) napisał:

*Wyznając w moim życiu zasadę, że wola Narodu jest moim prawem, zasadzie tej nigdy się nie sprzeniewierzę, gotowy zawsze do jej wypełnienia.*

Hołdował też hasłom: *Do Ciebie Polsko i dla Twej chwały* (podczas pierwszej wojny światowej) i *Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały* (po odzyskaniu przez Polskę niepodległości).

Zaborcy i okupanci Polski ośmieszali i wyszydźali naszych bohaterów narodowych oraz ukrywali ich zasługi dla naszego narodu (zakazy i karnanie za popularyzowanie wiedzy w tym zakresie). Chodziło im o to, aby wykazać, że Polacy mieli lub mają nieudolnych przywódców i nie potrafią sami sobą rządzić. Chcieli załamać psychicznie naród polski i przekonywać, że tylko ich rządy potrafią zaprowadzić w Polsce „porządek”.

Poza zasługami dla Polski, działalność gen. Józefa Hallera ma także duże znaczenie międzynarodowe. Związany jest on z około dwudziestoma państwami Europy i świata. Według aktualnego stanu, w układzie alfabetycznym, poza Polską, są to: Austria, Czechy, Dania, Francja, Kanada, Litwa, Niemcy, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina, USA, Watykan, Wielka Brytania i Włochy. Szczególnie te związki dotyczą obecnej

Ukrainy (terenów, które dawniej należały do I i II Rzeczypospolitej Polskiej) oraz Austrii (ukończył tutejszą uczelnię wojskową i przez około 20 lat był oficerem Austro-Węgier) i Francji (był współtwórcą i dowódcą Armii Polskiej we Francji).

Do najważniejszych międzynarodowych zasług gen. Józefa Hallera należy to, że:

\* jako dowódca II Brygady Legionów Polskich, wchodzącej w skład armii Austro-Węgier, podczas pierwszej wojny światowej odnosił duże sukcesy w walkach z wojskami Rosji carskiej, przyczyniając się do rozpadu tego imperialistycznego państwa, co rodziło nadzieję, że dzięki temu Polska odzyska niepodległość;

\* podczas tej wojny dowodził Armią Polską we Francji, której żołnierze walczyli w obronie Francji, na francusko-pruskim (niemieckim) froncie;

\* w sierpniu 1920 roku, podczas zwycięskiej, słynnej Bitwy Warszawskiej, był dowódcą naczelnym najważniejszego Frontu Północno-Wschodniego (podlegało mu trzech generałów: Kazimierz Raszewski, Franciszek Latinik i Władysław Sikorski). Cieszył się wielkim autorytetem wśród żołnierzy, gdyż odnosił sukcesy w wielu bitwach, miał wielki wpływ na nich, co przyczyniło się do powstrzymania naporu rosyjskiej Armii Czerwonej i zwycięstwa Polaków (przebywał na pierwszej linii frontu, dodając żołnierzom otuchy i odwagi). Ponieważ władze komunistycznej Rosji głosiły, że zniszczą „bękartą Traktatu Wersalskiego” (tzn. Polskę) i „po trupie Polski” opanują dalsze państwa Europy (Niemcy i inne), gen. Józef Haller ma nie tylko wielkie zasługi dla uratowania niepodległości Polski, ale także międzynarodowe – uniemożliwiając agresję komunistycznej Rosji także na inne państwa Europy.

### Najważniejsze zasługi gen. Józefa Hallera dla Polski

Zanim zaprezentujemy enklawy pamięci Błękitnego Generała, trzeba najpierw omówić jego najważniejsze zasługi dla Polski. Są one bardzo liczne i różnorodne, gdyż przez całe życie kontynuował on patriotyczne tradycje swych przodków. Do zasług tych należy szczególnie to, że:

\* już jako oficer armii Austro-Węgier stawał w obronie języka polskiego, którym posługiwali się Polacy służący w tym wojsku i zachęcał ich do czytania literatury polskiej;

\* gdy w 1912 roku wycofał się ze służby wojskowej, całą zdobytą wiedzę wojskową oraz swój talent organizacyjny i pedagogiczny wykorzystał do szkolenia militarnego młodzieżowych kadr niepodległościowych Polski – drużyn Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Związku Harcerstwa Polskiego. Działo się tak, gdy w 1913 roku zamieszkał we Lwowie i bardzo aktywnie zajął się działalnością narodową. TG „Sokół” powstało w 1867 roku we Lwowie i nastąpił bardzo szybki rozwój tej organizacji. W 1904 roku działały już w Galicji 144 gniazda skupiające około 40 tysięcy członków. W wyniku systematycznej i żmudnej pracy gen. Józefa Hallera, jako instruktora wojskowego i inspektora stałych Drużyn Sokolich, tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej przeszkolonych zostało pod względem militarnym około 150 drużyn, skupiających blisko siedem tysięcy członków. Gdy wybuchła wojna, młodzież ta, przygotowana do walk, zasilala szeregi powstających polskich formacji wojskowych. O zasługach Hallera w tej dziedzinie napisano: *Także w ruchu skautowskim od 1912 r. prowadzono elementarne ćwiczenia wojskowe. Ze skautów powstawały tzw. Oddziały Wywiadowcze, a zastępowi po odpowiednim przeszkoleniu otrzymywali stopień podoficera-kaprala. Motorem tych prac wojskowych był emerytowany kapitan J. Haller, który do tej pracy włączył emerytowanych oficerów polskich z wojska austriackiego: ppłk. Piotra Fiałkowskiego, kpt. Romana Albinowskiego, kpt. Kozickiego. Od poło-*

wy 1912 r. prowadził Haller intensywną pracę, pełniąc funkcję inspektora wojskowego i instruktora Drużyn Sokolich. Zakładał drużyny sokole, organizował kursy żołnierskie, podoficerskie, oficerskie oraz wykladał na nich organizację wojska i taktykę, regulamin musztry i regulamin służbowy. Szkolenie Drużyn prowadził wieczorami, w godzinach od 20.00 do 22.00, a w soboty i niedziele przeprowadzał ćwiczenia polowe. Ćwiczenia te spełniały ważną funkcję, ponieważ zapoznawały ochotników z realiami życia wojennego i wynikającymi stąd koniecznościami przystosowania się do różnych sytuacji. Odbывał Haller także marsze ćwiczebne z harcerzami. Swoje podróże w latach 1912-1914 z ramienia Kółek Rolniczych wykorzystywał równocześnie dla przeprowadzania przeglądów Drużyn Sokolich, wykreślając dalsze ćwiczenia i zadania taktyczne. W wyniku tej pracy w 1914 r., przed wybuchem I wojny światowej, było w Galicji około 150 stajek Drużyn Sokolich, skupiających około 7 tys. członków<sup>1</sup>. Była to niezwykle ważna praca organiczna Hallera, która zaowocowała powstawaniem i skutecznym działaniem polskich formacji wojskowych czasów pierwszej wojny światowej;

\* po wybuchu pierwszej wojny światowej był współtwórcą i dowódcą II Brygady Legionów Polskich. Wprawdzie była to część składowa armii Austro-Węgier, ale brygada ta składała się z Polaków odpowiednio wyszkolonych i zaopatrzonych, prowadzących zwycięskie bitwy z wojskami Rosji carskiej, co było korzystne nie tylko dla Austro-Węgier, ale także dla Polski (nadzieje na odzyskanie niepodległości po rozgromieniu Rosji). Liczono też na to, że II Brygada Legionów, przy najbliższej okazji wydostanie się spod kurateli Austro-Węgier i będzie walczyć wyłącznie o wyzwolenie Polski. Tak też się w końcu stało. Szczególnie ważnym, przełomowym wydarzeniem w dziejach tej brygady było przebicie się przez pasmo Gorganów w Karpatach Wschodnich oraz oczyszczenie z wojsk rosyjskich, na obszarze Galicji (obecnie Ukraina) doliny rzeki Bystrzycy, na odcinku: Rafajłowa-Zielona. Polacy, w rekordowym terminie czterech dni i nocy zbudowali drogę przez przełęcz Rogodze oraz przeprowadzili przez góry konnicę, artylerię i taborę. Na przełęczy tej, nazywanej do dziś Drogą Legionów (Przełęczą Legionów), żołnierze polscy wzniesli krzyż, na którym legionista Adam Szania wyrzył bagnetem napis:

*Młodziży polska, patrz na ten krzyż,  
Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż,  
Przechodząc góry, doliny i zwały,  
Do Ciebie Polsko i dla Twej chwały<sup>2</sup>.*

\* gdy 9 lutego 1918 roku Austria i Niemcy, bez porozumienia z Polakami zawarły w Brześciu traktat z Ukrainą, przyznający jej Chełmszczyznę i część Podlasia, co stanowiło zdradę interesów Polski, wywołało to ogólnopolską falę protestów i manifestacji. Wtedy to Haller, lojalny dotychczas w stosunku do władz Austrii, postanowił wypowiedzieć im posłuszeństwo. Pod pozorem nocnych manewrów, w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku przekroczył, wraz ze swymi wojskami, granicę frontu austriacko-rosyjskiego w miejscowości Rarańcza. Niestety, nie udało mu się zaskoczyć Austriaków i doszło do bitwy z nimi. Mimo to, wraz z Hallerem opuściło Austrię około 100 oficerów i 1500 szeregowców. W ten sposób gen. Józef Haller opowiedział się po stronie państw walczących z Prusakami (Niemcami). Była to tzw. Ententa – Francja,

<sup>1</sup> S. Aksamitek, *Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej*. Katowice 1989, s. 33-34.

<sup>2</sup> *Szlak II Brygady Legionów w Karpatach Wschodnich*. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, Warszawa 1937.

Włochy, Wielka Brytania i inne państwa. Haller odesłał orderzy nadane mu przez cesarza Austrii – Signum Laudis i Żelazną Koronę oraz przez cesarza Prus – Żelazny Krzyż, ... z powodu haniebnego zdrady jakiej dopuścili się Austria i Niemcy wobec swojego tak zwanego sojusznika, jakim być miała Polska. Poza tym 15 lutego 1918 roku wydał następującą odezwę do narodu: *W tej chwili ciężkiej, której naród cały w jedno skupiła ciałem ślubujemy, że sztandaru walki nie opuścimy, że broni nie złożymy, aż naród cały krzywdą haniebną zjednoczony i z uspienia zbudzony własnymi swymi siłami, dźwignie gmach swego wolnego narodowego państwa, w takiej granicy, która mu żyć i rozwijać mu się pozwoli. Żołnierski obowiązek kazał nam iść tam, gdzie powstaje polska siła zbrojna, skoro w kraju dlań możliwość budowania armii polskiej ustala. Rozmieszczone na Bukowinie oddziały Legionów Polskich z dowództwem Korpusu Posiłkowego na czele przeszły granice, aby dążyć do połączenia z polskimi siłami wojskowymi po tamtej stronie frontu<sup>3</sup>;*

\* II Brygada Legionów gen. Józefa Hallera połączyła się z II Korpusem Polskim stacjonującym wówczas w Rumunii. Następnie, po przemieszczeniu się korpusu na Ukrainę, 28 marca 1918 roku Haller został jej dowódcą i mianowano go oficjalnie generałem (szefem jego sztabu został płk Michał Żymierski – Marszałek Polski po II wojnie światowej). W skład korpusu wchodziło 7200 żołnierzy i 4500 koni. Gdy korpus znalazł się w Kaniowie na Ukrainie (Haller, dla zmylenia Niemców, przyjął pseudonim: „Generał Mazowiecki”), na terenach opanowanych przez przeważające nad polskimi, siły niemieckie, dowództwo zażądało złożenia broni przez Polaków w ciągu trzech godzin. Haller nie zgodził się na to ultimatum, a Niemcy zaatakowali 11 maja 1918 roku o godzinie 3.30 rano. Mimo podstępного ataku, Polacy bronili się 12 godzin. Natomiast I Korpus Polski dowodzony przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego poddał się Niemcom, na ich żądanie, bez walki. Żołnierze Hallera dostali się do niemieckiej niewoli, a ci co zbiegli (około 1500-2000 ludzi), wstąpili do oddziałów Wojska Polskiego powstającego w Murmańsku oraz na Syberii i Kubaniu.

Walka II Korpusu Polskiego z Niemcami w Kaniowie miała duże znaczenie propagandowe i rozślawiła gen. Józefa Hallera, tak jak i jego walka z Austriakami w Rarańczy. Poszły w Polskę i Europę wieści o Hallerze, jako o bohaterze spod Rarańczy i spod Kaniowa;

\* był współtwórcą i dowódcą Armii Polskiej we Francji. Gdy przybył tam po bitwie pod Kaniowem, 14 lipca 1918 roku, przewodniczący Narodowego Komitetu Polskiego – Roman Dmowski powiedział, że Haller spadł nam jak z nieba. Była już bowiem tam Armia Polska, na której utworzenie Francja wyraziła zgodę 4 czerwca 1917 roku, ale nie miała zdolnego, owianego legendą sławy dowódcy. W dniu 4 października tegoż roku Haller mianowany został Naczelnym Wodzem Armii Polskiej we Francji i awansowany na generała dywizji, a przysięgę złożył 6 października w rejonie miasta Nancy. W końcowej fazie armia ta liczyła około 70 tysięcy oficerów i żołnierzy oraz miała na wyposażeniu m.in. 120 czołgów (pułk) i 98 samolotów (7 eskadr). Była doskonale wyszkolona i wyposażona. Żołnierzom przydzielono francuskie niebieskie mundury, stąd nazwa – Błękitna Armia. Za pomoc tę musiała jednak Polska zapłacić Francji po wojnie około 400 milionów franków. Armia ta odegrała niezwykle ważną rolę w walkach w obronie suwerenności Polski, proklamowanej oficjalnie 11 listopada 1918 roku w Warszawie;

3 S. Aksamitek, *Generał Józef Haller*, op. cit., s. 80.

\* przybycie Armii Polskiej gen. Józefa Hallera z Francji do Polski. Miało ono nastąpić drogą morską, przez Gdańsk, w wyniku czego niewątpliwie wybuchłoby powstanie antyniemieckie na Pomorzu (było w miarę dobrze przygotowane). Ale Niemcy nie wyrazili na to zgody. Ukazała się nawet polska ulotka informująca o tym:

*Jenerał Haller ląduje w Gdańsku.*

*Rodacy!*

*Wielka chwila się zbliża!*

*Nareszcie bije godzina istotnego zjednoczenia Polski!*

*Uczyni to Siła zbrojna!*

*Najoporniejszy wróg nasz, Prusacy, muszą ustąpić z ziem polskich dotąd przez nich gnębionych.*

*Zmusi ich do tego Jenerał Haller.*

*To ten, który nie uległ przemocy niemieckiej, nie dał się oplątać intrydze austriackiej, nie zawierał sojuszów z Berlinem, lecz przedarł się przez front i zdecydowanie stanął po stronie przyjaciół Polski, państw Koalicyjnych.*

*I oto bohater ten wraca dziś na ziemię polską – wraca silny, zbrojny i zwycięski!*

*Ląduje w Gdańsku na czele 60 tysięcy polskiego wojska, którego sztandary przez cztery lata powiewały na wszystkich zwycięskich zwycięskich polach Francji, bijąc się za sprawę Koalicji i dla zjednoczenia ziem Polskich.*

*Lądując w Gdańsku, jenerał Haller zdobył nam dostęp do morza. Cześć bohaterowi narodowemu!<sup>4</sup>*

Armia ta przybyła więc do Polski drogą lądową, pociągami, przez Niemcy, trasą: Moguncja-Drezno-Cottbus. W dniu 20 kwietnia 1919 roku gen. Haller, wraz z częścią swych żołnierzy zatrzymał się w Lesznie. A oto jak opisał przybycie Błękitnej Armii do Polski, oficer – Stefan Kotlarski (jego syn – Jerzy Kotlarski mieszka w Sopocie):

*(...) Jechaliśmy przez Metz, Kolonię, Essen, Berlin, do Zbąszynia – pierwszej polskiej stacji kolejowej. Niemcy, mimo że nie zniszczone, nosiły na sobie piętno przegranej wojny. Początkowe psikusy, które próbowali nam robić, zostały z miejsca opanowane przez francuskich oficerów łącznikowych i transporty przebiegały sprawnie. W nocy transport mój przyjechał do Zbąszynia. Byliśmy w Polsce!!!*

*Polska przywitała nas deszczem i zimmem, ale powitała nas również tym, co miała najcenniejszego, najdroższego – dziećmi! Dzieci, mimo nocy i chłodu, witały nas na stacji w Zbąszyniu! One dały nam swój sen nocy – one oczekiwały od nas pomocy i obrony. Wzruszać się, to nie żołnierska rzecz, ale wtedy my, co zdeptaliśmy całą Europę w różnych armiach i w różnych okolicznościach, zahartowani latami wojny i okropnościami wszystkich frontów mieliśmy łzy w oczach... i ci z poznańskiego, wjeżdżający na ziemię rodzinną i ci z dalekiej Ameryki, którzy niekiedy znali tylko z opowiadań matek i ojców. To była Polska! Ta, co nie zginęła! Ta, co żyła w nas wszystkich! Tam co tyle lat nie istniała na mapie politycznej Europy!<sup>5</sup>*

W dniu 26 kwietnia 1919 roku Haller i hallerczycy przybyli do Warszawy, gdzie ich owacyjnie powitano na dworcu kolejowym. Błękitnego Generała wniesiono na rękach

<sup>4</sup> Ulotka w zbiorach Centrum Pamięci Gen. Józefa Hallera i Błękitnej Armii we Władysławowie.

<sup>5</sup> Jerzy Kotlarski, *Błękitna Armia*. Maszynopis w zbiorach Centrum Pamięci Gen. Józefa Hallera i Błękitnej Armii we Władysławowie.

do hotelu „Polonia”. Na jego powitanie poeta legionowy – Artur Oppman (Or-Ot), po raz pierwszy zacytował publicznie swój piękny wiersz, napisany na cześć Hallera:

Do Jenerała Hallera

Jenerale! Gdy Polskę okowano w pęta,  
Gdy jak wielkie więzienie zamknięta,  
Żyła w męce, pod groźbą stryczka i bagneta,  
Któż stanął na jej straży? – Żołnierz i poeta!

Obaj w duchu zbratani narodowym czynem  
Ojczyźnie żywot dali, wzgardzili wawrzynem;  
Pieśni poety, żołnierza bohaterskie blizny  
Jednym wołały krzykiem o wolność Ojczyzny!

I spełniło się słowo – i stało się ciałem!  
Polska przez zmarłych śniona, żywym dziś udziałem,  
Wolny, górnym się lotem zerwał orzeł biały -  
A wyście grób otwarli Polsce zmartwychwstałej.

Jenerale! Miecz polski, co jak grom uderzył,  
On modlił się jak pacierz i jak pacierz wierzył;  
Kościuszków i Dąbrowskich wierny spadkobierca  
Dał wolność narodowi, a wziął jego serca!

Jenerale! Gdziekolwiek w krucjacie tej wojny  
Stanął na posterunku polski żołnierz zbrojny,  
Tam stawała się Polska, tam od krańców świata  
Biegli z bronią rodacy, jak staja skrzydlata:

Z tundur Sybiru, z dalekiej Ameryki lądów,  
Szli zwyciężać i ginąć i ziścić dzień cudów  
W tej głoszonej przez wieszczka świętej wojnie ludów.

Jenerale! Jak niegdyś, dziś pod Twym przewodem  
Żołnierz polski z obczyzny łączy się z narodem,  
Ciągnie armia zwycięska, od tyłu bitew krwawa,  
A nad nią leci w glorii wiekopomna sława,  
Rozwija dumnie skrzydła, rzuca lauru liście  
I zwołuje kraj cały na ich i Twe przyjscie...

Od Bałtyku do Karpat, od Niemna i Wisły,  
Kędy pod ręką Bożą podłe więzy przysły,  
Gdzie polska dźwięczy mowa i duch polski żyje,  
Gdzie jak dzwon zmartwychwstania polskie serce bije,  
W płomieniach wielkiej zorzy nad dziedzictwem starem,  
Jenerale! Twe imię powiało sztandarem!

Jenerale. W ojczyźnie wielkiej szczęśliwej,  
 Gdy wyłocą się zbożem okrwawione niwy,  
 Gdy z pola wróci oracz, w przedwieczornej porze,  
 Po miastach, po wsiach cichych, w chacie, w starym dworze,  
 O Was będą mówili... Czas, który ubiera  
 Zasługę w nieśmiertelność, i imię Hallera  
 Położy obok imion, co ustami matek  
 Sączyć będą Ojczyznę w serca polskich dzieci  
 I przeszłość bohaterską pokazywać w chwale,  
 A to będzie największy Twój laur, jenerale!

\* udział gen. Józefa Hallera i jego żołnierzy w obronie wywalczonej niepodległości Polski. Najpierw Błękitna Armia skierowana została na odsiecz Lwowa (tak bardzo związanego z Józefem Hallerem) i odnosiła wielkie sukcesy w walkach na Ukrainie. Następnie pojechała na Śląsk, którego strzegła przed ewentualnym napadem ze strony Niemców lub Czechów.

\* Gen. Józef Haller, w trudnych początkach odradzającego się państwa polskiego, by dać przykład potrzeby jedności narodu polskiego, podporządkował się Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa Polskiego – Józefowi Piłsudskiemu i był lojalny w stosunku do niego, mimo że miał predyspozycje, by sam stał się Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego w Polsce. Mimo to, po bitwie warszawskiej z sierpnia 1920 roku, Józef Piłsudski okazał się niewdzięczny Hallerowi i złośliwy w stosunku do niego, zazdrosny o własną sławę i za to, że Błękitny General cieszy się tak wielkim, powszechnym uznaniem Polaków i władz zaprzyjaźnionych państw.

\* Gdy w 1921 roku odbywał się plebiscyt na Górnym Śląsku, który miał zadecydować, czy region ten wróci do Polski, Błękitny General udzielał wsparcia tutejszym działaczom polskim, dodając im otuchy i zachęcając do aktywnych i odważnych działań. Zwrócił się do Ślązaków z następującym apelem:

*Ślązacy!*

*Zbliża się dzień uroczysty i wiekopomny*

*Głosowania, który rozstrzygnąć ma*

*O losie waszym.*

*Głosować będziecie nie tylko za samych siebie,*

*Ale za dzieci, za wnuki, za przyszłe pokolenia.*

*Z wiarą gorącą, z sumieniem czystym jakbyście byli na modlitwie w kościele, tak ważnego głosowania dokonać musicie. Patrząc na was będą duchy waszych umarłych i żądają od was rachunku.*

*Jeżeli Bóg połączył nasze serca w jedno serce polskie, nic nas już rozdzielić nie może, żadna siła obca, żadne przeszkody ze strony obcych.*

*Dwadzieścia pięć milionów braci niecierpliwie wyczekuje godziny swego z wami złączenia. Razem na dolę i niedolę!*

*Ufajcie! Wasza krzywda – naszą jest krzywda. Czekamy na Wasz czyn, głosujcie jak wam każe Bóg i Ojczyzna.*

*(-) Józef Haller, Gen. Broni*

*Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa<sup>6</sup>.*

6 Ulotka w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach.



\* jako dowódca Frontu Pomorskiego, z funkcji tej powierzonej mu przez Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego, wywiązał się bardzo dobrze. Po uprawomocnieniu się Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku, w styczniu i lutym 1920 roku, Haller, wraz ze swymi żołnierzami, przejął z rąk niemieckich Pomorze i dokonał symbolicznych Zaślubin Polski z Morzem – 10 lutego 1920 roku w Pucku. Przejęcie to odbyło się bezkrwawo. W wyniku nieporozumienia była tylko jedna potyczka zbrojna, w wyniku której zginął jeden żołnierz polski, a kilku zostało rannych. Dla porównania trzeba podać, że pod koniec II wojny światowej, zanim nastąpiły drugie Zaślubiny Polski z Morzem – 19 marca 1945 roku w Kołobrzegu, tylko w walkach o wyzwolenie tego miasta poległo 1013 żołnierzy polskich, 142 z nich uznano za zaginionych (utopili się lub spłonęli w czołgach), a rannych zostało 2652 Polaków. A ilu żołnierzy polskich poległo wtedy na całym Pomorzu – aż po Szczecin?;

\* w 1920 roku, gdy wojska rosyjskie zbliżały się do Warszawy i zagrożona została z takim trudem wywalczona niepodległość, gen. Józef Haller został Przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa w Warszawie. Powołał do życia i przeszkolił Armię Ochotniczą, liczącą ponad sto tysięcy żołnierzy (m.in. z Górnego Śląska – 14 tys.), którymi była głównie młodzież (był inspektorem generalnym tej armii). W sierpniu 1920 roku młodzież ta walczyła na froncie znajdującym się o kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy i bardzo dużo jej poległo;

\* w sierpniu 1920 roku, gdy wojska rosyjskie zbliżały się do Warszawy i sytuacja wydawała się być beznadziejna, Naczelnik Państwa – Józef Piłsudski mianował gen. Józefa Hallera dowódcą Frontu Północno-Wschodniego. Był to najważniejszy front, rozciągający się od Płocka, przez przedpola Warszawy, Mińsk Maz. aż po Puławę. Józef Piłsudski przeżywał w tym czasie kolejną depresję i powiedział, że *Pozostało mi chyba tylko w teb sobie strzelić*, a Błękitny Generał nie załamał się. Zjawiał się na pierwszych liniach frontu i dodawał otuchy żołnierzom. Działo się tak gdyż miał wielką charyzmę, cieszył się dużym autorytetem wśród żołnierzy, którzy znali go też jako jednego z wybitnych działaczy „Sokoła”, harcerstwa i Polskiego Czerwonego Krzyża. Bardzo ważna była też demonstracyjna religijność Hallera, czym dawał przykład żołnierzom, gdyż wtedy prawie wszyscy oni byli wierzącymi.

Po zwycięstwie, 18 sierpnia 1920 roku odbyła się piękna uroczystość na rynku w Radzyminie koło Warszawy. Haller odznaczył tu zasłużonych żołnierzy i oficerów orderem *Virtuti Militari*. Natomiast kardynał Aleksander Kakowski udekorował Błękitnego Generała medalem Joanny D’Arc, przyznany mu przez papieża Benedykta XV, jako wyraz uznania za jego wielkie zasługi dla wygrania Bitwy Warszawskiej. Haller był wszędzie entuzjastycznie witany, bardziej niż Józef Piłsudski, który był zazdrosny o to i nie darzył Błękitnego Generała sympatią;

\* narodziny i rozwój atrakcyjnego letniska nadmorskiego – Hallerowa w powiecie puckim (koło dawnej Wielkiej Wsi – obecnego Władysławowa), zawdzięczamy gen. Józefowi Hallerowi. Po raz pierwszy był tu uroczyście witany 11 lutego 1920 roku, kiedy to odbywały się pełnomorskie Zaślubiny Polski z Morzem – popłynął on wówczas kutrem kaszubskiego rybaka Jakuba Myślisza i obejrzał odzyskane brzegi polskiego morza. Bardzo pokochał te okolice, zbudowano mu tu dom – obecną „Hallerówkę”, w której przebywał w czasie lata, aż do 1939 roku (miał drugą posiadłość – Gorzuchowo koło Grudziądza – dworek i resztówkę ziemi, 150 hektarów);

\* w bardzo trudnym dla Polski okresie – zamach majowy Józefa Piłsudskiego 1926 roku, ograniczanie swobód demokratycznych, kryzys gospodarczy, zbliżająca się agresja Niemiec na Polskę – patronował kilkuset patriotycznym manifestacjom. Było

to fundowanie sztandarów oraz odslanianie tablic pamiątkowych lub pomników powstańcom, harcerzom, kołom Związku Hallerczyków i innym organizacjom. Brał udział w akademiach-festynach i innych imprezach oraz wygłaszał patriotyczne przemówienia. Dodawał otuchy i nawoływał do jedności narodu w związku z istniejącymi już i zbliżającymi się zagrożeniami;

\* we wrześniu 1939 roku, po napaści Niemców na Polskę, przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie był Ministrem Oświaty w emigracyjnym rządzie gen. Władysława Sikorskiego. Przyczynił się do zorganizowania i rozwoju polskich placówek oświatowych dla Polaków, których losy wojny rzuciły poza granice kraju;

\* zasługą gen. Józefa Hallera jest też to, że mimo iż rząd gen. Władysława Sikorskiego powierzył mu funkcję przewodniczącego komisji do zbadania przyczyn klęski wrześniowej Polski, nie wywiązał się z tego zadania, by nie wskazywać winnych i nie rozбивać jedności narodu polskiego. Zwłaszcza, że ci, którzy przyczynili się do tej klęski, chcieli naprawić swoje błędy i włączali się bardzo aktywnie w działania przeciwko okupantom – Niemcom Hitlera i Rosjanom Stalina.

### Enklawy pamięci gen. Józefa Hallera

Zaraz po II wojnie światowej podejmowano pewne inicjatywy dotyczące uczczenia pamięci Błękitnego Generała. Działo się tak zwłaszcza i z tego powodu, że znana była jego patriotyczna postawa w czasach tej wojny. Mianowicie, co roku, 10 lutego – w kolejną rocznicę Zaślubin Polski z Morzem (Puck, 10 II 1920 r.), przemawiał do Polaków na całym świecie, korzystając z transmisji zakazanego przez komunistyczne władze Polski – Radia BBC. Dzięki temu, do 1947 roku, prawie w każdym większym mieście była ulica gen. Józefa Hallera.

Ale po 1947 roku, gdy w naszym kraju zapanowała komunistyczna dyktatura, a Polska miała ograniczoną suwerenność, znajdując się pod kuratelą władz komunistycznej Rosji, usunięto nazwy ulic gen. Józefa Hallera oraz zakazano popularyzować postać Błękitnego Generała i jego zasługi dla Polski. Działo się tak głównie dlatego, że Rosjanie wiedzieli o tym, że Haller był wrogiem komunizmu numer jeden i jednym z głównych sprawców totalnej klęski wojsk komunistycznej Rosji w sierpniu 1920 roku. Nie chciano więc „drażnić” tzw. „braci radzieckich” zwłaszcza, że we władzach i w administracji ZSRR było dużo Żydów, a Błękitny Generał nie darzył ich sympatią (byli głównymi propagatorami i realizatorami idei komunizmu, wchodzili m.in. w skład Rządu Tymczasowego narzuconego Polsce przez władze ZSRR, a nasz kraj miał być jedną z republik ZSRR). Nawet po Polskim Październiku 1956 roku – po pierwszych demokratycznych przemianach w naszym kraju, nadal zakazana była tematyka hallerowska.

Dopiero po wydarzeniach Sierpnia 1980 roku, gdy Polska odzyskała pełną suwerenność, nastąpiło zapoczątkowanie renesansu zainteresowań Błękitnym Generałem i jego żołnierzami oraz Zaślubinami Polski z Morzem. Zaczęto przywracać nazwy ulic gen. Józefa Hallera i nadawać jego imię szkołom. Fundowano tablice pamiątkowe poświęcone Hallerowi i wydawano książki na jego temat. W wyniku tych działań, aktualnie na terenie Polski znajdują się następujące enklawy pamięci gen. Józefa Hallera:

JURCZYCE. Tu urodził się 13 sierpnia 1873 roku Józef Haller i tu spędził swoje dzieciństwo. Ocalał od zagłady dworek Hallerów. Stało się tak dlatego, że prawie w ostatniej chwili przed jego rozsypaniem się, wykupili i odbudowali ten obiekt Elżbieta i Marian Krawczyk z Dąbrowy Górniczej. W zabytkowej szkole, w której zli-

kwidowano nauczanie, utworzono Izbę Pamięci Hallerów i Hallerczyków (poza Józefem bardzo zasłużyli się też dla Polski – gen. Stanisław Haller, mjr Cezary Haller, Anna Hallerówna i inni). Jest tu też Dom Ludowy im. gen. Józefa Hallera i piękna, poświęcona mu tablica pamiątkowa. W 2002 roku powstało ogólnopolskie Towarzystwo Pamięci Gen. Józefa Hallera i Hallerczyków w Jurczycach (prezes – inż. Leszek Krupnik, Jurczyce 59, 32-052 Radziszów). Co roku, w sierpniu, odbywają się tu uroczystości hallerowskie, na które przybywają m.in. ułani na koniach z Torunia.

W pobliskim RADZISZOWIE, w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca ochrzczony został Józef Haller (jest tu księga, w której odnotowano ten fakt). W 2002 roku, w świątyni tej umieszczono kopię obrazu Matki Boskiej Hallerowskiej (oryginał znajduje się w Mińsku Maz.). Na tutejszym cmentarzu są groby rodziny Hallerów.

W pobliżu Jurczyc, w Polance Hallera, znajduje się majątek i zabytkowy pałac, który do 1939 roku należał do gen. Stanisława Hallera (bratanka Józefa), zamordowanego w Katyniu przez Rosjan.

PUCK. W dniu 10 lutego 1920 roku odbyły się tu wielkie, ogólnopolskie uroczystości symbolicznych Zaślubin Polski z Morzem, z udziałem gości zagranicznych reprezentujących zaprzyjaźnione państwa. Na pamiątkę tego wydarzenia, co roku, 10 lutego odbywają się tu ogólnopolskie uroczystości (z przerwą w czasach dyktatury komunistycznej w Polsce, która zakazała tych obchodów). Od 1995 roku, w ramach tych uroczystości, zasłużonym dla polskiego morza instytucjom i osobom wręczane jest najwyższe wyróżnienie Ligi Morskiej i Rzecznej w Gdańsku – „Pierścień Hallera” (uhonorowano nim m.in. Papieża Jana Pawła II i byłego Prezydenta RP – Lecha Wałęsę). W 1970 roku, w 50-lecie Zaślubin Polski z Morzem, w kościele pw. św. apostołów Piotra i Pawła, odsłonięto tablicę pamiątkową. Natomiast w 60-lecie tych „zaślubin” – w 1980 roku – odbyła się pierwsza uroczystość symbolicznego powtórzenia puckich wydarzeń 1920 roku, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Gdańsku. Następne powtórzenia tych uroczystości odbyły się: w 1985 roku z udziałem Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa i w 1990 roku z udziałem ówczesnego Prezydenta RP – Wojciecha Jaruzelskiego.

Na pamiątkę puckich uroczystości 1920 roku w porcie puckim jest symboliczny słupek „zaślubinowy” (zniszczony przez Niemców i zrekonstruowany), a obok niego – pomnik gen. Hallera wzniesiony w 2002 roku. W tutejszym muzeum znajdują się pamiątki dotyczące Błękitnego Generała, powrotu Pomorza do Macierzy i Zaślubin Polski z Morzem.

KRAKÓW. W kościele garnizonowym pw. św. Agnieszki, przy ul. Dietla 30, jest sarkofag z trumną gen. Józefa Hallera, umieszczoną tu podczas wielkich uroczystości, które odbyły się 14 maja 1993 roku, z udziałem metropolity krakowskiego – ks. kardynała Franciszka Macharskiego. W pomieszczeniach przykościelnych są pamiątki poświęcone Błękitnemu Generałowi. Na Cmentarzu Rakowickim jest grobowiec rodziny Hallerów, a w katedrze na Wawelu, w Kaplicy Zebrzydowskich – tablica pamiątkowa ku czci mjr. Cezarego Hallera, który broniąc Śląska Cieszyńskiego, 26 stycznia 1919 roku zabity został przez Czechów.

CZĘSTOCHOWA. Józef Haller był bardzo religijny, należał do Sodaliczki Mariańskiej i szczególną sympatią darzył klasztor ojców Paulinów na Jasnej Górze. Przebywał tu wielokrotnie i jego wpisy są w tutejszych księgach pamiątkowych. Na kilka lat przed śmiercią, gdy mieszkał w Londynie, chciał być 3 maja 1957 w Częstochowie, na podsumowaniu roku maryjnego i uroczystościach Ślubów Jasnogórskich (300-lecie złożenia ich we Lwowie przez króla Jana Kazimierza – w 1657 roku). Ale władze

komunistyczne Polski nie wyraziły zgody na jego przyjazd do Częstochowy. Chciały, by najpierw przybył do Warszawy, co oznaczałoby, że uznaje ówczesne władze, którym był przeciwny. Gdy sprowadzono jego prochy do Polski, przywieziono je tu 24 kwietnia 1993 roku, główne poświęcone mu uroczystości odbyły się tu 1 maja, a 14 maja tegoż roku przewieziono je do Krakowa. Na Jasnej Górze jest wiele cennych pamiątek związanych z Błękitnym Generałem, w tym sztandar Związku Hallerczyków i zegarek ofiarowany mu przez żołnierzy armii amerykańskiej.

WARSZAWA. Gen. Józef Haller jest szczególnie związany ze stolicą Polski. Niestety, niewdzięczna Warszawa, której tak dzielnie bronił w sierpniu 1920 roku, nie poświęciła mu odrębnego pomnika. Związanym z nim obiektem jest hotel „Polonia” przy Alejach Jerozolimskich, gdzie 26 kwietnia 1919 roku rozentuzjanzmowani mieszkańcy stolicy wnieśli go na rękach. Wiele cennych, związanych z nim pamiątek znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego przy alejach Jerozolimskich 3 i w Muzeum Niepodległości przy alei Solidarności 62. W dniu 14 sierpnia 1998 roku przy alei Wojska Polskiego odsłonięty został pomnik Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej – poświęcony ponad 25 tysiącom Polaków, którzy przybyli z Ameryki do Francji i wstąpili tu do Armii Polskiej gen. Józefa Hallera. Chwała Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Polonii Amerykańskiej za ten piękny, patriotyczny czyn. Ale istnieje też potrzeba, by wreszcie powołać do życia Społeczny Komitet Budowy Pomnika Gen. Józefa Hallera w Warszawie (ma tu swój piękny pomnik Marszałek Józef Piłsudski, a Józef Haller z pewnością w nie mniejszym stopniu zasłużył sobie na warszawski pomnik). Haller tym bardziej zasługuje na pomnik w Warszawie, gdyż jako jedyny z najwybitniejszych polskich dowódców wojskowych, podczas I wojny światowej walczył z trzema zaborcami – z Rosjanami, Austriakami i Niemcami (Józef Piłsudski walczył tylko z Rosjanami).

WŁADYSŁAWOWO. W dawnej Wielkiej Wsi, wchodzącej obecnie w skład miasta Władysławowa, gen. Józef Haller powitany został uroczyście 11 lutego 1920 roku i na kutrze kaszubskiego rybaka – Jakuba Myślisza dokonał symbolicznych, pełnomorskich Zaślubin Polski z Morzem, opływając odzyskane brzegi polskiego morza. Od 1920 roku działa tu Towarzystwo Przyjaciół Hallerowa, zarejestrowane w 1926 roku, zlikwidowane podczas komunistycznej dyktatury (84-120 Władysławowo, Morska 6, prezes – były senator RP, Piotr Andrzejewski). Dzięki przybyciu tu Hallera, w 1920 roku narodziło się nadmorskie lotnisko Hallerowo, a w 1922 roku zbudowano tu dom dla Błękitnego Generała – obecna „Hallerówka”, w której od 2001 roku mieści się Centrum Pamięci Gen. Józefa Hallera i Błękitnej Armii, posiadające bogate zbiory pamiątek dotyczących Błękitnego Generała i jego żołnierzy. Jest tu pierwszy w Polsce i na świecie pomnik gen. Józefa Hallera, zbudowany dzięki wysiłkom działaczy Towarzystwa Przyjaciół Hallerowa, a odsłonięty 13 sierpnia 1995 roku. Od wielu lat towarzystwo to wydaje swój biuletyn informacyjny.

GDĄŃSK. Gdy 10 lutego 1920 roku Haller, wraz z osobami towarzyszącymi udał się na Zaślubiny Polski z Morzem do Pucka, zatrzymał się na dworcu kolejowym w Gdańsku, gdzie Polonia Gdańska wręczyła mu symboliczne obrączki zaślubinowe. Ale nie było dotychczas w Gdańsku trwałego upamiętnienia tego wydarzenia (tablicy pamiątkowej, medalu itp.). Jest tu jednak Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 12 im. gen. Józefa Hallera (80-462 Gdańsk, Burzyńskiego 10). W 2002 roku, staraniem Towarzystwa Polsko-Austriackiego i Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego w Gdańsku, odlany został medal pt. „Gen. Józef Haller w Gdańsku, 10.02.1920 r.” (twórca, artysta-rzeźbiarz Jan Szczypka z Akademii Sztuk

Pięknych w Gdańsku). W Gdańsku też, nakładem Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego, ukazały się już cztery książki poświęcone gen. Józefowi Hallerowi i jego żołnierzom (autorstwa piszącego niniejsze słowa). Są to: *Śladami Generała Hallera* (1995 r.), *Na szlakach Błękitnego Generała* (2000 r.), *Śladami Zaślubiny Polski z Morzem* (2002 r.) i *Pierścienie Hallera* (2003 r.).

**MINSK MAZ.** Przebywał tu wielokrotnie gen. Józef Haller. Modlił się przed Bitwą Warszawską w sierpniu 1920 roku i po tej bitwie, dziękując Matce Boskiej za zwycięstwo. W tutejszym kościele farnym jest piękny obraz namalowany w początkach XX wieku przez Jana Czesława Moniuszkę (syna kompozytora Stanisława Moniuszki) – Matce Bożej Wniebowziętej Hallerowskiej. W dniu 17 sierpnia 2000 roku koronę obrazu pobłogosławił Papież Jan Paweł II (w 80-lecie Bitwy Warszawskiej). W pobliskiej wsi Marianka jest Szkoła Podstawowa im. Gen. Józefa Hallera. Związki Błękitnego Generała z Mińskiem Maz. opisał pięknie w swych utworach dr Tadeusz Chrościelewski – poeta, prozaik, tłumacz literatury pięknej, rodem z tego miasta, mieszkający obecnie w Łodzi.

**GORZUCHOWO.** Wieś w gminie Stolno koło Grudziądza. W czasach II Rzeczypospolitej był to majątek gen. Józefa Hallera – resztówka 150 hektarów. Ocalał do naszych czasów jego dworek. W pobliskim Sarnowie znajduje się kościół, którego jednym z darczyńców był Haller. Ufundował wieczną lampkę z trzema polskimi orłami i kaplicę Matki Boskiej. W 1990 roku odsłonięto tu tablicę ku czci Błękitnego Generała.

**BESTWINA.** Wieś w pobliżu miasta Czechowice-Dziedzice. Na pamiątkę pobytu gen. Józefa Hallera, w 1932 roku posadzono tu *Dąb Hallera* (rośnie do dziś), a w 1999 roku odsłonięto mu tablicę. Do Armii Polskiej gen. J. Hallera wstąpiło 16 mieszkańców Bestwiny i okolic.

**CHEŁMŻA.** Ks. proboszczem był tu późniejszy ppłk Józef Wrycza-Rekowski, kapelan Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera. W dniu 28 stycznia 1919 roku zorganizował tu powstanie antypruskie. Jest tu tablica pamiątkowa poświęcona Hallerowi i jego żołnierzom.

**TORUŃ.** W dniu 21 stycznia 1920 roku przebywał tu gen. Józef Haller i stąd rozpoczął przejmowanie Pomorza z rąk niemieckich. Jest tu poświęcona mu tablica pamiątkowa, a Szkoła Podstawowa nr 31 nosi jego imię (87-100 Toruń, Dziewulskiego 41 B). Działa tu Towarzystwo Pamięci Gen. Józefa Hallera i Hallerczyków. W Toruniu mieszka Irena Karpow-Lipska, żona hallerczyka, który sfilmował w 1920 roku *Zaślubiny Polski z Morzem* w Pucku i syn hallerczyka – Tadeusz Zysnarski. Tutejszy I Oddział Stowarzyszenia Szwadron Kawalerii Pomorza bierze udział w imprezach hallerowskich (prezes – płk mgr Józef Bruź).

**BYDGOSZCZ.** Błękitny Generał przebywał wielokrotnie w tym mieście. Ufundowano mu tu tablicę pamiątkową, a Gimnazjum nr 3 nadano imię Gen. J. Hallera. Działa tu Towarzystwo Pamięci Gen. Józefa Hallera i Hallerczyków, którego prezesem jest dr Andrzej Bogucki – syn hallerczyka (prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”).

**GDYNIA.** W dzielnicy Kolibki jest pałac (dawna posiadłość Jana III Sobieskiego), w którym 12 lutego 1920 roku gościł gen. Józef Haller, wraz z towarzyszącymi mu osobami. W Gdyni mieszka żona hallerczyka – Janina Brzezińska.

**GNIEW.** Miasto nad Wisłą, w którym przebywał gen. Józef Haller. Tutejszej Szkole Podstawowej nr 2 nadano jego imię oraz odsłonięto tablicę ku czci Hallera i jego żołnierzy.

GRUDZIĄDZ. Na pamiątkę pobytu w tym mieście gen. Józefa Hallera i jego żołnierzy, 23 stycznia 1995 roku odsłonięto tu pomnik, którego poświęcenia dokonał ks. prałat Zdzisław Peszkowski – duszpasterz Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich (podczas wojny Rosjanie wymordowali wszystkich hallerczyków, którzy znaleźli się na okupowanych przez nich ziemiach). Mieszkał tu kierowca Błękitnego Generała – Leon Czerniawski.

STAROGARD GD. Haller przebywał tu wielokrotnie. Ufundowano tu poświęconą mu tablicę pamiątkową. W mieście tym mieszkał architekt – Jan Pillar, który zbudował dom dla Błękitnego Generała w Hallerowie („Hallerówkę”) i jego syn – inż. Zygmunt Pillar.

MIĘDZYBRODZIE. Wieś na Śląsku, w której ufundowano tablicę pamiątkową ku czci gen. Józefa Hallera, na pamiątkę jego pobytu w 1932 roku.

OSSÓW koło Warszawy. Jest tu pomnik gen. Józefa Hallera odsłonięty w 1999 roku. W okolicach Ossowa spoczywają tysiące Polaków (głównie młodzieży) poległych w walkach z najezdniczymi wojskami rosyjskimi, w sierpniu 1920 roku.

OSTRZESZÓW. Miasto w Wielkopolsce, którego Haller jest Honorowym Obywatel. Odsłonięto tu poświęconą mu tablicę pamiątkową.

RADZYMIN, woj. mazowieckie. W sierpniu 1920 roku, po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej, Hallerowi wręczono tu medal Joanny D’Arc, przyznany mu przez papieża Benedykta XV. W 1999 roku odsłonięto tu pomnik ku czci Błękitnego Generała, poświęcony przez Papieża Jana Pawła II.

SYCÓW, woj. dolnośląskie. W 1999 roku w mieście tym i w okolicy posadzono trzy dęby: *Dąb Gen. Józefa Hallera*, *Dąb Gen. Stanisława Hallera* i *Dąb Mjr. Cezarego Hallera*.

SZCZAWIN KOŚCIELNY. Wieś koło Gostynina (09-550 Szczawin). Tutejsze Gimnazjum nosi imię Gen. Józefa Hallera.

KUTNO. Wielokrotnie przebywał tu gen. Józef Haller. Jest tu poświęcona mu tablica, a w tutejszym muzeum – pamiątki dotyczące Błękitnego Generała i jego żołnierzy.

SKIERNIEWICE. Jest tu zabytkowy pałac, w którym od 24 października 1919 roku urzędował gen. Józef Haller, jako dowódca Frontu Pomorskiego i stąd wyruszył wraz ze swym wojskiem na przejmowanie Pomorza z rąk niemieckich.

### „Halleriana” poza granicami Polski

W wielu państwach świata są liczne enklawy pamięci gen. Józefa Hallera i hallerczyków. A oto najważniejsze z nich:

UKRAINA, RAFAJŁOWA. Karpaty Wschodnie – Gorgany, Przełęcz Rogodze. Gen. Józef Haller, jako dowódca II Brygady Legionów, 19 października 1914 roku przeprowadził przez góry żołnierzy polskich, którzy w dolinie rzeki Bystrzycy, na odcinku Rafajłowa-Zielona, prowadzili zwycięskie walki z Rosjanami. Jako wyraz radości z powodu przebicia się przez te bardzo trudne góry, na przełęczy tej wzniesli krzyż, który stoi do dziś, a u jego podnóża umieścili pamiątkowy napis (por. str. 127 tegoż artykułu).

W Rafajłowej jest pomnik poświęcony około 40 legionistom polskim poległym w latach 1914-1915. Odwiedzający tę wieś Polacy uporządkowali ich groby znajdujące się na tutejszym cmentarzu. Jesienią 1914 roku gen. Józef Haller przez kilka tygodni mieszkał w znajdującej się w okolicy leśniczówce, którą w przenośni nazywano „Hallerówką” (nie mylić z „Hallerówką” we Władysławowie i z wsią osadników-hallerczyków o nazwie Hallerowo, która istniała do 1939 roku na Ukrainie, wieś usytuowana była nad brzegiem rzeki Horyń, 16 km na wschód od Równego).

WIELKA BRYTANIA, LONDYN. Gen. Józef Haller mieszkał tu aż do śmierci (4 czerwca 1960 r.) w ufundowanym mu przez hallerczyków domu. Na Cmentarzu Gunnersbury (grób 21 i 22, kwatera DA), znajdował się jego grób, do czasu sprowadzenia jego prochów do Polski (23 kwietnia 1993 r.), a obecnie jest tu chyba grób symboliczny (?). Błękitny General testamentem przekazał swoje pamiątki dla Polskiego Muzeum przy Gimnazjum Polskim w Fowley Court, prowadzonym przez zakon Ojców Marianów, z którymi utrzymywał bardzo serdeczny kontakt. Były to: książki, odznaczenia wojskowe i papieskie, pamiątki religijne i inne przedmioty, w tym słynna obrączka z Zaślubin Polski z Morzem – 10 lutego 1920 roku w Pucku (były dwie, jedną wrzucił wtedy do morza).

W podlondyńskim pałacu Fowley Court jest Muzeum Polskie. Posiada ono bogate zbiory militariów, a także inne ciekawe eksponaty dotyczące historii i kultury Polski (9 sal, w tym Kącik Hallera).

WŁOCHY. W obozie La Mandria di Chivasso do końca czerwca 1919 roku zorganizowano około 22 tysięcy żołnierzy polskich, którzy przewiezieni zostali do Armii Polskiej we Francji, dowodzonej przez gen. J. Hallera. Na tutejszym cmentarzu są groby około 50 tych żołnierzy, którzy zmarli tu z chorób i wycieńczenia (służyli w armii Austro-Węgier, następnie dostali się do niewoli włoskiej). W Loretto (środkowe Włochy), w Kaplicy Polskiej tutejszego kościoła, jest fresk przedstawiający alegorię zwycięskiej Bitwy Warszawskiej (sierpień 1920 roku). Autorem tego dzieła jest prof. Arturo Gatti. W środku fresku twórca umieścił postacie dwóch głównych zwycięzców tej bitwy: Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego i gen. Józefa Hallera.

USA. W wyniku inicjatyw i wielkich wysiłków Polonii Amerykańskiej i Polonii Kanadyjskiej, a zwłaszcza Ignacego Jana Paderewskiego, z kontynentu amerykańskiego przybyło do Francji i wstąpiło do Armii Polskiej gen. Józefa Hallera około 25 tysięcy Polaków. Po zakończeniu I wojny światowej generał wielokrotnie przebywał w USA i był gościem działającego tu do dziś Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Przy stowarzyszeniu tym działa obecnie muzeum posiadające bardzo ciekawe zbiory dotyczące dziejów Armii Polskiej we Francji i jej żołnierzy pochodzących z USA i Kanady. Zanim ci żołnierze przybyli do Francji przeszkoleni zostali w obozach: Niagara on the Lake, Cambridge (Szkola Podchorążych) i w Camp Borden (Szkola Oficerska). W miejscach tych są pamiątki związane z tymi Polakami.

Przy okazji zachęcamy do nawiązania kontaktu ze Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. A oto adres biura tej organizacji:

P.A.V.A. of America  
119 East 15th Street  
New York, NY 10003

W 1996 roku, w siedzibie tego Stowarzyszenia (SWAP) na Manhattanie utworzono Muzeum Tradycji Oręża Polskiego, w którym są stale ekspozycje: „Czyn zbrojny Polonii Amerykańskiej w czasie I wojny światowej”, „Udział żołnierzy polskich w walkach na frontach II wojny światowej” i „Historyczne sztandary Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce”. Jest też archiwum SWAP zawierające najbogatszy na terenie Ameryki zbiór dokumentów obrazujących życie polskich weteranów w USA, od lat 1917-1919 (ochotnicy do Armii Polskiej we Francji) po dzień dzisiejszy. Zachęcamy do odwiedzania tej bardzo ciekawej placówki muzealnej. SWAP jest też wydawcą ciekawego miesięcznika „Weteran”, którego redaktorem naczelnym jest dr Teofil Lachowicz.

Istnieje potrzeba, by także w innych państwach upamiętnić pobyty gen. J. Hallera (jeżeli tam tego jeszcze nie uczyniono). Chodzi głównie o Francję, z którą generał jest szczególnie związany. To samo dotyczy Austrii, której przez około 20 lat był bardzo wysoko ocenianym oficerem (otrzymał m.in. za to dwa wysokie odznaczenia od cesarza). Zaproponowałem, by uczyniła to Polonia Austriacka i Zarząd Główny Towarzystwa Austria-Polska w Wiedniu (prezes – dr Theodor Kanitzer), które ufundowało już kilka tablic pamiątkowych poświęconych wybitnym Polakom związanym z Austrią. Gdy nastąpi dalszy rozwój przyjaznych stosunków polsko-ukraińskich, to może tablica pamiątkowa ku czci Józefa Hallera ufundowana zostanie też we Lwowie, w którym mieszkał oraz chodził do szkoły powszechnej i gimnazjum.

A więc jest jeszcze wiele do zrobienia, by nastąpiło trwałe upamiętnienie pobytów Błękitnego Generała poza granicami Polski, gdyż ma on duże, międzynarodowe zasługi i trzeba je popularyzować.

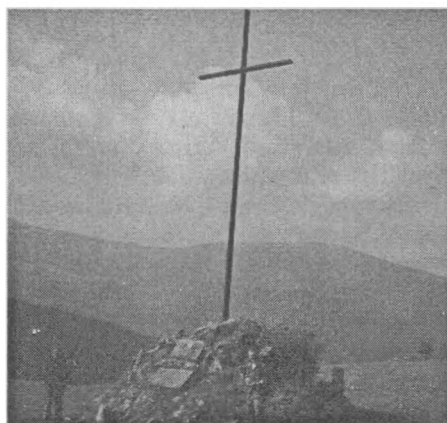


Gen. Józef Haller



Gen. J. Haller w Drohobyczu na uroczystości poświęcenia Sztandaru Związku Hallerczyków

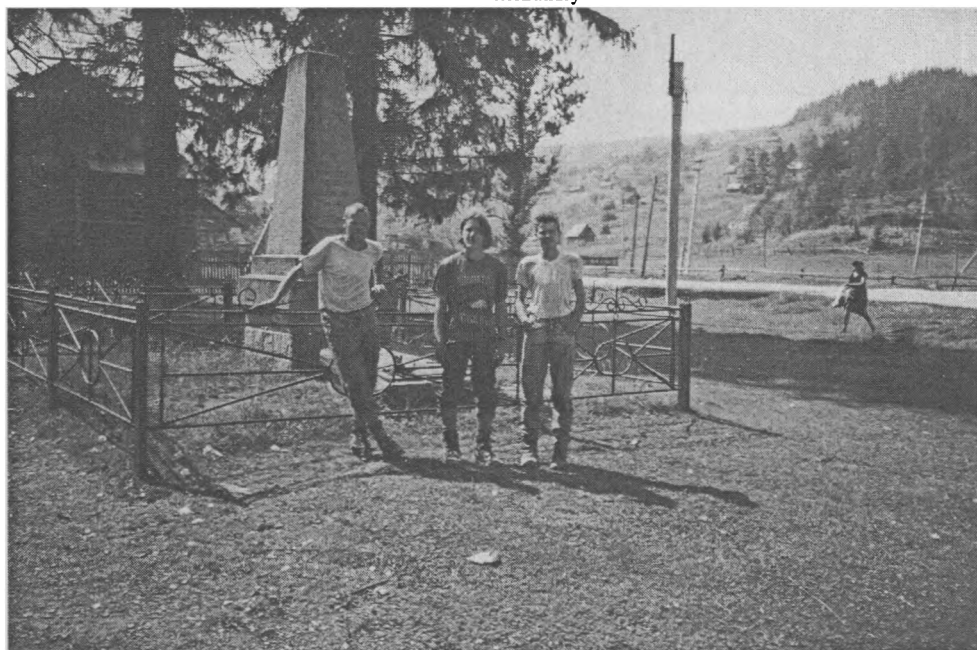




Karpaty Wschodnie, Gorgany, przełęcz Rogodze (Ukraina). Krzyż postawiony na pamiątkę przebiecia się II Brygady Legionów przez góry



Londyn, Wielka Brytania, grób Józefa Hallera i jego żony Aleksandry



Rafajłowa (Ukraina), Pomnik żołnierzy II Brygady Legionów



Pomnik Zaślubin Polski z Morzem w Rozewiu




Puck, 10 lutego 1980 r. Powtórzenie symbolicznych zaślubin Polski z Morzem



Jurczyce k. Krakowa – odbudowany dworek Hallerów



Władysławowo – „Hallerówka” (Centrum Pamięci Gen. Józefa Hallera i Błękitnej Armii)



SP GENERAL BRONI **JÓZEF HALLER**

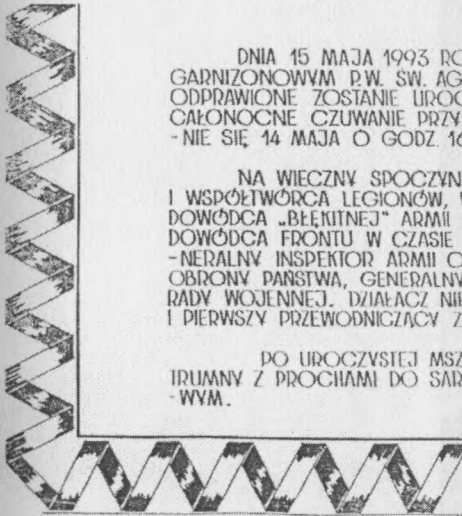
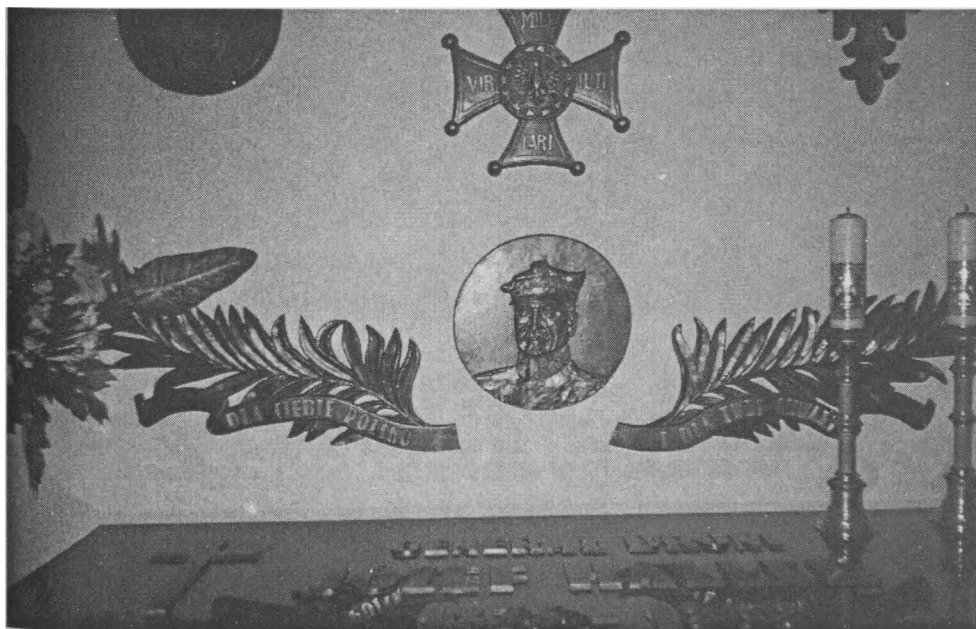
UR. 13.08.1873 † 4.04.1960

DNIA 15 MAJA 1993 ROKU O GODZ. 12<sup>00</sup> W KOŚCIELE GARNIZONOWYM P.W. ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE UL. DIETLA 30 ODPRĄWIONE ZOSTANIE UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. CAŁONOCNE CZUWANIE PRZY TRUMNIE ZE ZMAREM ROZPOCZ-  
-NIE SIĘ 14 MAJA O GODZ. 16<sup>00</sup>.

NA WIECZNY SPOCZYNEK WRACA DO KRAJU ŻOŁNIERZ I WSPÓŁTWÓRCA LEGIONÓW, WSPÓŁORGANIZATOR I NACZELNY DOWÓDCA „BŁĘKITNEJ” ARMII WOJSKA POLSKIEGO WE FRANCJI, DOWÓDCA FRONTU W CZASIE WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ, GE-  
-NERALNY INSPEKTOR ARMII OCHOTNICZEJ I CZŁONEK RADY OBRONY PAŃSTWA, GENERALNY INSPEKTOR ARTYLERII I CZŁONEK RADY WOJENNEJ, DZIAŁACZ NIEPODLEGŁOŚCIOWY ORAZ ZAŁOZYCIEL I PIERWSZY PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU HARCERSKIWA POLSKIEGO.

PO UROCZYSTEJ MSZY ŻAŁOBNEJ NASTĄPI ŻŁOŻENIE TRUMNY Z PROCHAMI DO SARKOFAGU W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

RODZINA, WŁĄDZE ADMINISTRACYJNE I WOJSKOWE  
58 DRUZYNA HARCERSKA „BIAŁY”

Kraków – kościół garnizonowy pw. św. Agnieszki, sarkofag z trumną Józefa Hallera



Pomnik gen. Józefa Hallera we Władysławowie (odslonięty w 1995 r.)



Centrum Pamięci gen. Józefa Hallera i Błękitnej Armii we Władysławowie (w „Hallerówce”)

Warszawa, Pomnik Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej, ufundowany przez SWAP w Ameryce



Toruńscy ułani uczestniczą w hallerowskich uroczystościach (18 marca 2000 r.)



Loreto (Włochy). Fresk w Kaplicy Polskiej tutejszego kościoła, przedstawiający alegorię zwycięskiej dla Polski Bitwy Warszawskiej 1920 r.



Awers i rewers medalu poświęconego związkowi gen. Józefa Hallera z Gdańskiem (proj. Jan Szczypka), wykonanie 2000 r.

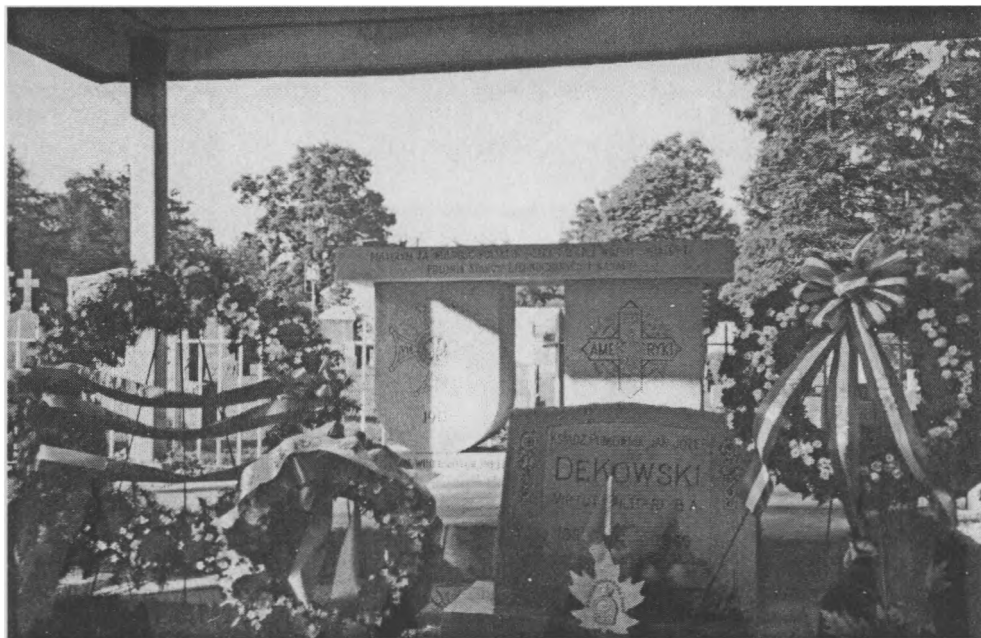


Barbara Haller de Hallenburg – córka seniorki rodu Hallerów, Ewy Haller de Hallenburg z Bytomia, na uroczystościach kolejnej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem, 10 lutego 2003 r. w Pucku



Puck, 10 lutego 2003 r. Uczestnicy uroczystości kolejnej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem przy Pomniku gen. Józefa Hallera





Niagara on the Lake – cmentarz hallerczyków

**Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów Czesława Skonki**